PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII **Warszawa, poniedziałek 1 maja 1933 r.** **Nr. 99**

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A MAŁA ENTENTA. REWIZJONIZM.

La République 29. i *L'Ere Nouvelle 28.IV* podają sprawozdanie z odczytu wygłoszonego w Paryżu przez p. Ciechanowskiego b. posła R. P. w Waszyngtonie na temat: „Korytarz polski, pokój albo rewizja".

Deutsche Allg. Ztg. 30.IV w koresp. z Londynu pisze, że wicekanclerz Papen w rozmowie z lordem Newtonem wyraził żal, iż pokojowe oświadczenia kancl. Hitlera przez część prasy angielskiej nie zostały wcale podane. Dziennik zaznacza, że taki sam los spotkał również oświadczenia Papena, gdyż prasa angielska przeważnie pokryła je milczeniem.

Vossische Ztg. 29.IV, referując wywody „Gazety Polskiej" na temat rozmowy, odbytej pomiędzy kanclerzem Papenem i lordem Newtonem, pisze: Wspomniana przez warszawski dziennik rządowy propozycja zawarcia polsko-niemieckiego paktu nieagresji odnosi się do przedłożeń, poczynionych nie obecnemu rządowi Rzeszy, lecz dwum jego poprzednikom. Propozycje te wówczas spotkały się w niemieckiej opinji publicznej z krytyczną odprawą, gdyż dążyły do uwiecznienia obecnego stanu terytorjalnego na wschodzie.

Agencja Conti 29.IV pisze w związku z komentarzami polskiemi do wywiadu wicekanclerza Papena z lordem Newtonem: Koła polskie wskazują, że w ostatnich czasach dwukrotnie zwracano się ze strony polskiej do Berlina z propozycją zawarcia paktu o nieagresji z wzajemnem zagwarantowaniem granicy polsko - niemieckiej. Berlin jednak na to wcale nie odpowiedział. Wbrew tym twierdzeniom — miarodajne czynniki berlińskie oświadczają, że absolutnie nic nie wiedzą o tego rodzaju propozycji pod adresem obecnego rządu niemieckiego, lub też któregokolwiek z dawniejszych. Prawdą jest jedynie to. że przedstawiciele Polski w Genewie raz jeden w sposób ogólnikowy wspomnieli o tego rodzaju pakcie nieagresji, ale i wówczas nie była to propozycja skierowana bezpośrednio do Niemiec.

The Manchester Guardian 28.IV podaje mowę sir Philip Gibbs'a, wygłoszoną na literackiem śniadaniu w Londynie. Sir Philip Gibbs oświadczył, iż jest przekonany, że jeżeli traktat pokojowy nie ulegnie rewizji i jeśli „korytarz polski" nie zostanie skreślony z mapy, to wojna jest nieunikniona. Dla uniknięcia wojny konieczna jest również zmiana mentalności w Europie. Jest jeszcze czas na to, by uniknąć nowej wojny.

The Manchester Guardian 28.IV, omawiając w art. wst. przemówienie Benesza, nawiązuje do wyrażonej w niem chęci zawarcia paktu przyjaźni z Polską i pisze, że i Polska niewątpliwie pragnęłaby zbliżyć się do Małej Entente'y. Negatywne rezultaty projektu Mussolini'ego co do paktu są widoczne. Zwiększyły one siłę oporu wobec wszelkich zmian traktatów. Przyczyniły się one do scementowania bloku państw sukcesyjnych i pogłębiły atmosferę podejrzeń. „Rewizja" jest kwestją, której nie można wyminąć, lecz mowa Benesza wykazuje, w jakim stopniu dyskusje zostały utrudnione przez prywatne rozmowy w Rzymie. Zdaniem autora mowa Benesza wykazuje również, że gotów on jest rokować, chociaż absolutnie jest przeciwny wszelkim próbom dyktowania mu warunków. To samo odnosi się do sprzymierzeńców Czechosłowacji. Jeśli Czechosłowacja i jej przyjaciele zaczną rozumieć potrzebę pewnych koncesyj dla zasady „samookreślenia", — wówczas będą podstawy do osiągnięcia pewnych konkretnych rezultatów.

Le Temps 29.IV, nawiązując do ostatniego oświadczenia v. Papen'a w rozmowie z lordem New-

ton'em, twierdzi, że fakt iż przedstawiciel narodu, który zorganizował i sprowokował wojnę 1914 r., podeptał traktaty i wszystkie ludzkie i boskie prawa, odważa się jeszcze zarzucać innym narodom, że mają jakoby zamiar zorganizowania wojny przeciw Niemcom, określoną jeszcze jako zbrodnia przeciw wschodniej cywilizacji, — przechodzi wszelkie granice, dopuszczalne dla mężów stanu. Papen'owi mimo wszystko nie uda się odwrócić prawdy. Nie kto inny, lecz Niemcy hitlerowskie są przeszkodą na drodze do pokoju, przez to, że nie spełniają swych zobowiązań, domagają się zmiany granic, dążą do zbrojeń i upojone nacjonalizmem zieją nienawiścią do całego świata.

Politika 28.IV (Belgrad) podaje wiadomość o przebiegu narad waszyngtońskich i podkreśla, że sprawa rewizji taktatów doznała tam klęski.

Ceské Slovo 29.IV pisze, że jednomyślność, z jaką przyjął parlament mowę min. Benesza, była manifestacją państwowej myśli czechosłowackiej. Musiało znaleźć uznanie szczere i otwarte zwrócenie się Benesza do przedstawicieli społeczeństwa, gdyż nie są oni dziećmi, i to jest najlepsza droga, aby ich sobie pozyskać. Tembardziej taka metoda jest wskazana w obecnej chwili, gdy Czechosłowacja stoi w obliczu walki o utrzymanie swojej niepodległości.

POLSKA A GDAŃSK.

Siegodnia 27.IV w korespondencji z Gdańska pisze, że wolne miasto żyje pod znakiem spodziewanego objęcia władzy przez hitlerowców, których penetracja na tym terenie jest coraz bardziej widoczna. W rosyjskich kołach emigracyjnych w Gdańsku panuje jednak przekonanie, że w Gdańsku nie dojdzie do poważniejszych zaburzeń nawet w wypadku zwycięstwa hitlerowców i że porządek zostanie utrzymany z uwagi na międzynarodową pozycję Gdańska. Przyszły senat hitlerowski wolnego miasta znajdzie się w takich warunkach, w których realizacja sztandarowego programu hitleryzmu okaże się niemożliwą, tembardziej, że Polska pilnie śledzi sytuację wewnętrzną w Gdańsku i nie zaniedbuje żadnej sposobności, by podkreślić konieczność utrzymania bezpieczeństwa na tem terytorjum. Memorjał w sprawie bezpieczeństwa, wręczony przez polskiego komisarza generalnego komisarzowi Ligi, uważany jest za wstęp do wniosku o umiędzynarodowienie sił policyjnych Gdańska.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Danziger Allgemeine Ztg. 29.IV pisze z powodu podwyższenia opłaty za paszporty zagraniczne przez rząd polski, że celem tego rozporządzenia jest ograniczenie przedewszystkiem wyjazdów mniejszości niemieckiej z Polski do Rzeszy niemieckiej, aby uniknąć zarażenia mniejszości niemieckiej w Polsce duchem panującym obecnie w Niemczech.

POLSKA A AUSTRJA.

Neue Freie Presse 27.IV w depeszy swego koresp. z W-wy zamieszcza wiadomość o konferencjach ugrupowań przemysłowych i handlowych Austrji i Polski, które mają ustalić ich ustosunkowanie się do sprawy austrjacko-polskiego traktatu. Dziennik zaznacza, iż już doszło do porozumienia w znacznej ilości gałęzi wytwórczości.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 28.IV zamieszcza obszerne streszczenie odczytu, wygłoszonego w Kownie przez litewskiego literata z Wileńszczyzny A. Valaitisa. Prelegent podkreślił, że tradycje twórczości w jęz. polskim, sięgające na Wileńszczyźnie czasów Ad. Mickiewicza, żyją po dzień dzisiejszy i przejawiają się w twórczości starszych i młodszych literatów polskich. Polska twórczość literacka rozwija się pomyślnie, wśród literatów polskich panuje znaczne ożywienie, przejawiające się w urządzaniu „Śród literackich" i rozmaitych odczytów; wszystko to w dużej mierze zawdzięczają — zdaniem prelegenta — literaci polscy przychylnemu ustosunkowaniu się do ich działalności ze strony władz polskich. Co się tyczy twórczości literatów mniejszości narodowych, to prelegent wskazał, że aczkolwiek rozwija się ona o wiele mniej pomyślnie, niż twórczość literatów - Polaków, to jednak dość duże ożywienie panuje wśród literatów żydowskich i tatarskich. Litewska twórczość literacka przejawia się narazie wśród studentów, zrzeszonych w stowarzyszeniu studentów - Litwinów przy uniwersytecie Stefana Batorego. Stowarzyszenie to na odbytem w r. ub. zebraniu powzięło uchwałę utworzenia „T-wa sztuki i literatury Litwinów wileńskich". W zakończeniu prelegent wskazał na potrzebę nawiązania ściślejszych więzów między litewskimi literatami Litwy niepodległej i literatami - Litwinami, mieszkającymi w Wileńszczyźnie.

Lietuvos Aidas 29.IV informuje o wyjeździe literata A. Valatisa do Wilna. Dziennik pisze, że gość wileński wiezie z sobą przeszło 1.200 klg. książek, które ofarowały mu rozmaite kulturalne instytucje Litwy niepodległej na cele kulturalnych towarzystw literackich w Wileńszczyźnie i podkreśla: Jest to pierwszy wypadek, że Polacy pozwolili wywieźć do Wilna książki litewskie różnej treści.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.
ROZMOWY WASZYNGTOŃSKIE.
SPRAWA ROZBROJENIA.

Deutsche Tageszeitung 29.IV podaje propozycje niemieckie, zgłoszone do angielskiego projektu rozbrojeniowego oraz treść przemówienia min. Nadolnego w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej. Poprawki niemieckie dają wyraz nast. stanowisku Niemiec: 1) Sprawa wprowadzenia jednolitego systemu wojsk jeszcze nie dojrzała na tyle, aby mogła być powzięta decyzja już teraz i należy pozostawić rozpatrzenie tej sprawy — przewidzianej stałej komisji rozbrojeniowej celem przeprowadzenia badań; 2) wyso-

kość liczebna armji niemieckiej zostanie ustalona po uwzględnieniu rozbrojenia innych państw i zapewnieniu bezpieczeństwa Niemcom; 3) zostanie umieszczony punkt, brakujący w projekcie angielskim, że Niemcy mają prawo posiadać takie same gatunki broni, jakie zaliczają inne państwa do swojej obrony, a więc lotnictwo wojskowe i łodzie podwodne; 4) należy liczyć jako należących do armji — wyszkolonych rezerwistów, nie można zaś tu zaliczać związków b. wojskowych; 5) policję tylko wówczas można zaliczyć do armji, gdy posiada ona tak daleko idące techniczne wyszkolenie i organizację, że może być użyta do celów wojskowych bez przeprowadzania mobilizacji; 6) wojska kolonjalne mają służyć tylko do obsługi kolonij; 7) należne Niemcom równouprawnienie musi znaleźć praktyczne urzeczywistnienie w konwencji rozbrojeniowej; 8) zabrania się i zarządza się zniszczenie ciężkiej broni, służącej do ataku.

Germania 30.IV pisze, że prasa francuska naogół podnosi, iż w Waszyngtonie Herriot nie wiele skorzystał. Podobno premjer Daladier woli, iżby go parlament zmusił do ustąpienia, niż miałby się zgodzić na ustępstwa w sprawie długów, (t. j. zapłacić ratę dn. 15 czerwca). Poprzedni plan zawarcia paktu udzielenia sobie pomocy między trzema państwami: Ameryką, Anglją i Francją, został zaniechany.

Le Matin 30.IV w sprawozdaniu z Waszyngtonu (Lauzanne'a) twierdzi, że w Ameryce szeroki ogół zaczyna rozumieć doniosłość znaczenia sprawy bezpieczeństwa dla pokoju świata. Charakterystyczny jest w danym wypadku fakt, że Paul Block, znany dotychczas jako wielki zwolennik Niemiec, zakładając nowy wielki dziennik, w plakatach zapowiadających to nowe wydawnictwo, pisze, jak następuje: „Niedawno jeszcze Amerykanie nie podzielali poglądu francuskiego, według którego rozbrojenie jest niemożliwe bez dostatecznych gwarancyj bezpieczeństwa. Dziś, narówni z Winston Churchillem Amerykanie gotowi są wołać: niech Pan Bóg strzeże armję francuską". Autor artykułu dodaje, że jeżeliby podróż Herriot'a do Waszyngtonu przyczyniła się do zrozumienia przez Amerykę, że prawdziwa solidarność międzynarodowa jest właśnie solidarnością w sprawie bezpieczeństwa, to wszelkie trudy byłyby sowicie wynagrodzone.

Frankfurter Ztg. 30.IV w koresp. z Paryża pisze p. n. „Washington sekundiert Paris", że Norman Davis otrzymał polecenie, aby opowiedział się za popieraną przez Francję stałą kontrolą stanu uzbrojenia. Dziennik zanacza, że myśl zaprowadzenia stałej kontroli stała się w ostatnich czasach główną częścią francuskiej polityki rozbrojeniowej; Niemcy nie sprzeciwiają się jej, jeżeli tylko będzie ona obejmowała wszystkie państwa. Co się zaś tyczy paktu konsultatywnego Francji, nie udało się teraz skłonić do niego Stanów Zjedn. A. P., gdyż stanowisko kongresu nie zostało jeszcze wyjaśnione.

La Tribuna 28.IV w art. wst. w związku z rozmowami waszyngtońskiemi uważa za właściwe stwierdzić kilka zasadniczych prawd, które jeszcze raz przyznają rację upraszczającej i zdecydowanej polityce Mussoliniego. Punkt pierwszy: stabilizacja waluty jest koniecznością międzynarodową, a zarazem ma znaczenie pedagogiczne dla wewnętrznych zdrowych stosunków; Włochy Mussoliniego czekają, aż powróci się do tej elementarnej mądrości. Punkt drugi: nie można uciec przed zagadnieniem długów; jest ono związane ściśle ze sprawą odrodzenia gospodarczego. Punkt trzeci: Konferencja rozbrojeniowa w swych zadaniach jest również ściśle związana z trzema poprzedniemi problematami: — długów, waluty i wymiany, gdyż nie mogą być one rozwiązane bez przywrócenia zaufania. Punkt czwarty: Stany Zjednoczone nie mogą prowadzić polityki odosobnionej, z czego ostatnio zaczynają sobie zdawac sprawę. Uznanie hierarchji państw odpowiedzialnych jest rzeczą, którą można pominąć tylko wówczas, jeśli się chce sprowadzić politykę europejską do bałkańskiej awantury, fatalnego wstępu do bolszewizacji. Ostatnia faza Europy, podporządkowanej paktowi Małej Ententy, jest poza wszystkiem — fazą strasznej mikrocefalicznej głupoty.

La Tribuna 29.IV w art. wst. ubolewa w dalszym ciągu nad tem, iż rozmowy waszyngtońskie zamiast stać się wstępem do czynu gubią się w mesjanicznem oczekiwaniu na konferencję ekonomiczną, która wobec wielkiej liczby uczestników będzie napewno również bezpłodną jak konferencja rozbrojeniowa. Poza hierarchiczną procedurą Musoliniego — niema ratunku. Trzeba wzmocnić Locarno i Lozannę zdecydowanem porozumieniem ze Stanami Zjednoczonemi. Arogancki i nadęty pakt Małej Ententy musi pozostać wzorem pigmejskiego odwrócenia polityki europejskiej.

Izwiestja 28.IV podkreślają w depeszy z Genewy, że do propozycji polskiej w sprawie rozszerzenia podstawy paktu konsultatywnego w tym sensie, że będzie on stosowany również w wypadku użycia siły bez oficjalnego ogłoszenia wojny, przyłączyła się również delegacja sowiecka, oraz delegacja państw Małej Ententy. Propozycja ta była słuszna z uwagi na fakt, że zarówno w Chinach, jak w południowej Ameryce rozgrywają się działania wojenne ,chociaż wojna nie została wypowiedziana. W ciągu 24 godzin wniosek polsko-sowiecki był rafą podwodną, o którą rozbijały się wysiłki, czynione celem osiągnięcia porozumienia na konferencji rozbrojeniowej.

Daily Herald 28.IV w art. wst. pisze, że ponownie prace konferencji rozbrojeniowej zostały faktycznie wstrzymane natychmiast po jej rozpoczęciu. Tym razem jednak zwłoka nie jest destrukcyjna, lecz może okazać się bardzo konstruktywna. Francja wydaje się być gotowa zgodzić się na poważne zmniejszenia zbrojeń — bez nalegania na osiągnięcie najpierw zobowiązań co do bezpieczeństwa. Wzamian żąda ona daleko bardziej ścisłej i trwałej kontroli nad zbrojeniami, niż to przewiduje plan brytyjski i definitywnego ograniczenia zbrojeń niemieckich w zakresie przewidzianym przez traktat wersalski na okres 10 lat. Autor pisze, że niewątpliwie w tych propozycjach kryją się trudności — są tu jednak i możliwości.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.